

Fenix, Wiesz co? (prod. AteZu)

Rapujesz dobrze, bo rapowałeś w 6 klasie
Ja dobrze kręcę, bo same zakręty na trasie
Masz mordo szczęście ze ogarnąłeś se te Kasie
Też mi się podobała, ale nie jestem przy kasie

Bądź spokojny
Weź zaaplikuj se te jointy
Pieprzyć politykę i artykuł 60ty
Mamo, mamona nie wiem czy mamona mnie nie zeżre
Mam dobra fure Ale odkładam na większa felgę

Chrzanie co gadasz
Ja im daję co najlepsze
Obok śmierci się przechodzi obojętnie dziś

Myślałem ze to co między nami jest piękne
A od patrzenia oczy są,
Wiec nigdy nie patrz sercem
Dzieciaki jak my wszystko
Brały tu na kreskę
Dzisiaj dorośli a mamy cały czas Fiestę

Ja na serio się w tym mieście już nie mieszcę
Ty możesz pozamiatać, a ja mogę cię zmieść
Jesteś takim chuchrem a nie mogę cię znieść
Jesteś takim chuchrem ale mogę cię zjeść

Kiedyś bracia
Dzisiaj ledwo cześć, cześć
Mam już dość ich szajsu
I ty też! (ejj)

Nie ma tutaj twoich ludzi ale wiesz co?
Nawet jakby byli mordo mi jest wszystko jedno
Są tu wszyscy twoi ludzie ale wiesz co?
Jestem pewny siebie, mordo na duchu mi lekko x2

Chcesz obalić moje rządy? Trenuj zapasy
Wciskam gaz to suka chwyta za pasy
To armagedon moje flow ich naznaczy
Ty chowaj do piwnicy się i zrób duże zapasy

Chłodna nawijka jak Północne Sentinel
Nie ma Hollywood tutaj ale są Kabaty
Dawno mówiłem, że twój shit nic nie znaczy
Za tobą same downy, za mną dobre kozaki

Jesteś z waty, ja jestem zwarty
Wracaj tam stać bo nie zwolniłem cię z warty
Weź coś napisz, później party
Pamiętaj by zawsze mieć szacunek do kartki

Robisz bity? To nie kradnij!
Nawet nie wiesz jak to wszystko szybko się ujawni
Nie będzie tutaj żadnej litości dla kalki
Nie ma bata żebym cię za to łajzo nie skarcił

Nie ma tutaj twoich ludzi ale wiesz co?

Nawet jakby byli mordo mi jest wszystko jedno
Są tu wszyscy twoi ludzie ale wiesz co?
Jestem pewny siebie, mordo na duchu mi lekko x2